SPOSOB
Powiękſzenia ſił Krajowych
W POLSZCZE
przez
POPISOWE MILICYE

Gdy uważam pilnie ſtan teraźnieyſzey Rzpltey bezſilney, ku upadku nachyłoney, niezliczonemi klęſkami tak wewnątrz, jako i zewnątrz ſkołataney, od ſąſiadow podzieloney, prawdziwie będąc Polakiem, zadrżeć, i truchleć muſzę, myśląc w co ſię ten Narod nieſzczęśliwy obróci, gdy tak dłużey bez ſiły, bez obrony, bez woyſka, bez żadnych będąc z innemi Narodami związkow, ſzukać ſpoſobow ratowania ſię zaniedba; a ile pewien jeſtem, że troſkliwością o Polſzcze nikt z obcych zatrudniać ſię nie będzie. Samym tedy nam o ſobie myśleć iuż dawno należało.

Ach Przebog! nie maſz rodzaiu nieſzczęść któreby Polacy nie cierpieli; albowiem przemoc zagraniczna, naybogatſze i nayzyſkownieyſze płodnością ziemi w ſol, i minerały

obfite, oderwała Kraie, Wsie, Miasta popustoszyła, wysoką Cła opłatą, na brzegach Wisły przedtym Polskich handel ścisnęła, ludzi wybrała, Prawa nam do swoich tylko zamiarow stosowne napisała. Nakoniec nie tylko Państwom, ale i siłom naszym granicę okryśliła, wyznaczaiąc na Seymie Delegacyinym 1775. Roku liczbę Woyska do 30,000. tylko, a to szczegulnie dla odięcia na zawsze sposobności powstania z upadku Narodowi, i poszukiwania tak hańbiącey krzywdy, i niesławy Polski.

Nie masz przykładu w dzieiach Narodu ludzkiego, aby tak wielkiey, i obszerney rozległości, liczny do ośmiu millionow Narod, Ziemie i Wolność tak nie czule, i bezbronnie wydrzeć sobie dozwolił. Były w prawdzie dawne Rzeczypospolite Greckie, które poszły w iarzmo, lecz wydartą sobie wolność, w jedneyże mogiłe z trupami nieprzyiacielskiemi grzebały, i drogo sobie tę ofiarę wylewem krwi przypłacać kazały. O! gdybym takową mogiłę z nieprzyiacioł wydzierców Ziemi, i Wolności, w Kraiu Polskim usypaną zobaczył, prawdziwie cnoty, i męstwa nazwałbym ją Ołtarzem, przed ktorym tak wspołżyiący, iako i nayodległeysza potomność cześć i uwielbienie oddawać powinni.

Y lubo Opatrzność Naywyższa, ktora Krolestwom wzrost, i upadek przeznacza, zdaie się ieszcze powtorny zawieszać zabor, jednakże po skończoney teraznieyszey sąsiedzkiey woynie, [illegible] nam może zaręczyć, że ktory zwycięz[illegible] woyny w Granice nasze niewpadnie, i iak [illegible]ok iaki gwałtowny po Prowincyach nie rozeydzie się? albo potrzebą

bą okoliczności znaglony, albo zwycięftwem nadęty, pozoftałe Kraie nafze dla pomnożenia Tryumfow przez woynę nabytych, zabrać, i podzielić fię z drugiemi zamyślać nie będzie? Lękać fię przeto trzeba, aby Ziemia Polfka, ktora dzifiay fzpiklerzem, i magazynem woiuiących bydź mufi, po woynie do wywiefzenia znakow zwycięzkich nie była placem; iuż fię fprawiedliwey tey boiaźni daią widzieć początki, kiedy teraz na własnych granicach we Zwańcu przez obce woyfko zagarnionym, kraiowemu żołnierzowi konfyftencya ieft zbronna, a co dziś względem iedney doświadcza fię części, nieochybnym ieft wniofkiem, że takowego gwałtu, i w całym kraiu obawiać fię potrzeba.

Myśl fię nawet wzdryga wyobrażaiąc Przyfzłość,a w niey tak niefzczęśliwy los Polfki. Na Traktatach bowiem famych zafadzać fię wcale niebeśpieczno, bo to dla uzbroioney przemocy, w zuchwałey dumie niepofkromioney, bardzo ieft fłaby hamulec. Jeżeli ktory Narod, to nafz tey prawdy, aż nadto doznał, że mocny, nayniewątpliwfze nawet przymierza, do fwoich chciwych zamyfłow, kierować, tłumaczyć, i wymyślonym zgwałcenia onych pozorom, świętość i fprawiedliwość wynaleść potrafi. Od dawnych iefzcze wiekow, temu losowi Narody podlegały, że fłabość ieft winą, a przemoc fprawiedliwością.

Gdy tedy wiekow doświadczenia widocznemi przykładami nas uczą, że fpołeczno[illegible] wfzyftkie nie tylko rozwiązać fię, ale n[illegible]wet aż do utraty imienia znikr[illegible]ć mogą, jeżeli ich Cywilną machinę, filna iaka, [illegible] trwała

 fprę-

ſprężyna nieutrzymuie, to ieſt moc, która iedna tylko roſtropnie, i gruntownie uſtanowiona, własność, i wolność towarzyſtwom ludzkim zapewnia, oraz Prawa, Przywileie, Handel, i ſkarby wſzyſtkie wewnętrzne zabeśpiecza: wypada więc, że bez mocy żaden kray, żadna Rzeczpoſpolita długo otrzymać ſię nie może. Bez tey to naypotrzebnieyſzey iſtoty, czyli zewnętrzney obrony, nie tylko ſzczegulne własności, ale też ogulne pozoſtałego od podziału Kraiu Polſkiego całość, i ſzczęśliwość, prawie ſię na łasce mocnieyſzych ſąſiadow zoſtaią. Ach! iakaż zimna nieczułość! Narod wolny, dawniey ſławą, i zwycięſtwami Europę zadziwiaiący, teraz w oczach iey hańbę, i upodlenie cierpieć może? Oto ſą oczywiſte ſkutki ſłabości naſzey, albowiem gdzie niemaſz mocy, i ſiły kraiowey, tam lud albo iuż ieſt niewolnikiem cudzym, albo ſię z nayſromotnieyſzą podłością do niewoli przyſposabia.

A zatym nieſzczęśliwy Narodzie, nie łudź ſię próżnie podchlebnym omamieniem, że prawdziwey (iakiey dawni używali Polacy) koſztuieſz Wolności. Już prawie wiek cały miia, iak ſię Epoka twoiey zaczęła niewoli, wſpomniey ſobie dzieła Kraiowe od śmierci Jana Sobieſkiego do dziſieyſzych czasow, a zgodziſz ſię na to, że inney nie mamy wolności, tylko gubienia ſamych ſiebie, i Oyczyznę, albowiem nieczułość naſza przez czas panowania Auguſtow do twardego letargu podobna, Emulacye, zdrady, nieufności, i wewnętrzne niezgody, włożyły na nas kaydany, a włożyły bez nadziei nawet zrzucenia ich kiedy z ſiebie. Cóż może bydź iuż

dla

dla ludzi nayokrutnieyszego w nieszczęściu, iak nadzieię polepszenia losu zupełnie ſtracić. Samochcąc więc zginiemy. Jeżeli zaś nieprzyiaźney nam fortuny koło, ieſt iuż nie zwrótne, i ieżeli zguba Kraiu z zepsutych naszych rodzi ſię obyczaiow, o iakże na czasy wieku tego nie narzekać? O *tempora! o mores!* ſiedziemy gnuśnie po domach, i z przygotowanym do iarzma karkiem czekamy, póki iaki łakomy Mocarz resztę nam ziemi nie zabierze, ieſteſtwo nawet Króleſtwa nie zniszczy, tak dalece, że prócz hiſtoryi, ani śladu Polſkiego Narodu późna potomność nie dóyrzy. Y gdy to kiedy nieszczęśliwie naſtąpi, Synowie, wnuki naſi iuż ſię na ten czas niewolnikami rodząc, przykrey od samowładnego rządu przeznaczoney doznaiąc niedoli, z płaczem złorzeczyć nam będą, żeśmy naszą, i ich niewolę dobrowolnie bez bronienia ſię podpisali; żeśmy w nieszczęściu iedney części maiątku żałuiąc na woyſko, cały kray pierwszemu przychodniowi na łup, i hańbę oddali; żeśmy tylko pogróżkami, i brzękiem na granicy cudzoziemſkiego oręża uſtraszeni, nie wypełnili powinności cnotliwych Obywatelow, i nie dali ratunku Oyczyznie, o któren do nas rozpaczaiącym wołała głosem.

Przypadki, i doświadczenia naywięcey oſtróżności uczyć zwykły, więc należy wierzyć temu wnioſkowi, że gdybyśmy dawniey byli chcieli korzyſtać z czasu, i okoliczności, a pomału ſiły swoie pomnażali, i gdybyśmy w iednę, i nierozdzielną chęć szczerze ratowania Kraiu złączeni, fałszywym tym, i błędnym przesądom (że Euro-

pey-

peyskie Mocarstwa polityczney przestrzegaiąc równoważności, krzywdy nam uczynić nie dopuszczą, ślepo nie ufali :) zapewneby Polska do tak okropnego, i niebeśpiecznego nie przyszła upadku.

Lecz dzieło, to iest prawdziwie niedościgłych wyrokow Boskich, że wszystkie w świecie Narody od dawnych wiekow, przeplataną koleią, szczęścia, i nieszczęścia doznaią, raz nagle w potęgę, która zdaie się ludzką siłą bydź nieprzełamaną, wzrastaią, drugi raz nagle z wielkim impetem z góry na doł upadaią: i co większa z trudnością powstania. Więc nie tylko to dzisiay w czasie, gdzie my żyiemy, ale i dawniey Polska podobne, i silnieysze ieszcze rewolucye, przypadki, woyny, głod, powietrza, naiazdy nieprzyiacielskie, słowem różnego rodzaiu nieszczęścia doznawała. Albowiem iak świat światem, tak ludzie zawsze są ludźmi, w każdym czasie brali się do broni, i używali iey iedni na przeciw drugim. Zawsze bywali wydzierce cudzego dobra, zawsze duma, i pycha, dziką tyranow karmiła zuchwałość; zawsze krew ludzka w ofierze łakomstwu, i wyniosłości była; zawsze się cnota, i obyczaie mniey lub więcey kaziły. A przecież Polska tylokrotnie dawniey od sąsiadow naiechana, rabowana, ogniem, i mieczem pustoszona, tudzież ostatnią zgubą grożona, i z takowych nawet nieszczęść zawsze wydobywała się. Od Baltyckiego morza, aż do czarnego, granice swe mierzyła. Carow Moskiewskich w tryumfie zwycięstwa miewała. Zamoyski Hetman Xięcia Maxymiliana Austryackiego, zbroynie kraiu, i Korony napieraiące-

cego ſię, pod czas ſzturmu Krakowa, od murow odpędził, i dognawſzy w Niemieckich granicach poymał, i przed Zygmunta iuż na Tronie Polſkim ſiedzącego iako Jeńca przyprowadził.

Wyliczaiąc zaś tak wielkie dzieła Polſkie, wſpomnieć nie można bez zawſtydzenia ſię, wyſtawiwſzy ſobie czym były te Narody, które dziſiay naſzemi ſą zwycięzcami, i które dziſiay nam prawa podług swego upodobania daią: o to Pruſacy niegdyś lennemi Rzeczypoſpolitey Polſkiey Hołdownikami byli. Moſkale widzieli Polakow w ſwey Stolicy, i na ſwoim Tronie panuiących. Ceſarz Leopold nie maſz ieszcze zupełnie lat ſto, iak w gwałtownym nieſzczęściu o pomoc Króla Polſkiego proſił, i gdy Król Jan Sobieſki z walecznemi Polakami nad Turkiem pod Wiedniem zwycięſtwo otrzymał, lud Wideńſki wieżdżaiącego do miaſta z Polſkim Rycerſtwem Jana Sobieſkiego, w naytkliwſzym wdzięczności uczuciu, wybawicielem ſwoim okrzyknął.

Komuż tedy Rzeczpoſpolita była winna te wſzyſtkie wyliczone zwycięſtwa, tak wielkie pomyślności kraiowe, i ſławę Narodu? ieżeli nie cnocie i męſtwu Polakow, Obywatelow wielkich, ktorzy miłość własną, miłości Dobra publicznego poświęcili; ktorzy w przypadkach gwałtownych, i w czaſie woyny z różnemi nieprzyiaciołmi, widząc Seymy w materyi Podatku dla Woyſka zerwane, maiątki swoie długami obciążali, ſrebra, kleynoty, przedawali, a za te ſummy zebrane, ſwoim koſztem woyſko na plac przeciw nieprzyiacielowi prowadzili, z granic Polſkich

wypędzali. Słowem dla ocalenia Oyczyzny maiątku i życia zrzekaiąc się, wszelkiego nie bali się niebespieczeństwa. Tak w złych i nagłych Rzeczypospolitey razach, czynił nieśmiertelney sławy Mąż Jan Zamoyski, i dla tego słusznie iest nazwany Wielkim.

Łubo zaś Bohaterowie wielcy, czyli nadzwyczayni ludzie, są to rzadkie przyrodzenia płody, iednakże wątpić nienależy, aby z kolei, i na ten wiek podobna nie przyszła chwała, że waleczni Zołkiewscy, Chodkiewicze, Zamoyscy, Sobiescy, Czarnieccy &c. cnotą i męstwem swoim tchnących, i teraz w Polszcze znaydą naśladowcow, ktorzy w obronie Oyczyzny, sławy swoiey, i Narodu szukać będą: byleby im się tylko przy powiększonych siłach, pora podała, i Marsowe otworzyło pole.

Oto iuż naypierwszy Jaśnie Wielmożny Szczesny Potocki Woiewoda Ruski, ten gorliwy Mąż, nie przestaiąc na uczynioney dla Rzeczypospolitey ofierze Regimentu, wspaniałym szafunkiem maiątku swoiego, i ustawicznym życia narażeniem, przy strzeżeniu granic, daie poznać Narodowi, co Obywatel winien Oyczyznie, i czego Oyczyzna od każdego z Nas słusznie w swoim ucisku żąda. Ten przykład, iak żywe w Obywatelach uczynić może wrażenia, poznać daie przezacna Suchorzewskich w Wielkiey Polszcze Familia: ktora gdyby żadnych innych nie miała zaszczytow, tą iedną uwieczniona będzie chwalebną sprawą, że zniosłszy się dobrowolnie, trzydziestu Rekrutow z Dobr swoich na usługę Rzeczypospolitey do Regimentu, do ktoregoby ich Rządowi Kraiowe-

mu

mu przyłączyć podobało ſię, i na utrzymanię onych doſtarczaiący na Dobrach ſwoich długiem wieczyſtym zapewniwſzy funduſz, nieprzeſtannie obowiązała ſię przyſtawiać. Nie można nie wielbić tey Familii, że acz czyniła tę ofiarę w nadziei, iż i inni podobnie uczynią, przyrzekła iednak nie odwoływać iey; choćby bez naśladowania zoſtała, prawdziwie na pochwałę tak wſpaniałego uczynku, więcey powiedzieć nie można, nad to: że i Oyczyzną wolna godna ieſt takich Obywatelow, i Obywatele ſą godni takiey Oyczyzny.

A zatym nie płonna wzraſta nadzieia, byleby wſpólna, i godna chęć naśladowania wſpomnionych Mężow, wſzyſtkich ziednoczyła umyſły. Nie traćmy tedy czaſu, i korzyſtaymy z wydarzoney pory teraźnieyſzey woyny, którą dwie ſąſiedzkie Potencye są zatrudnione, Pomnożmy ſiły naſze, ſzczegulnie dla ubeśpieczenia reſzty kraiu, i dla poſtawienia ſię w ſtanie obrony; ieżeliby kiedy nieprzyiaciele chcieli Nas napaſtować, pamiętaiąc na to, że *periculum in mora.* Nie prędko bowiem wydarzy ſię taka chwila, iak teraz, i ieżeli kiedy był czas wolnych ludzi godny, to zapewne dziſiay ieſt moment taki, w którym ciągiem prawie wieku całego przytłumiony dotąd ſromotną nieczułością, duch prawdziwego Patryotyzmu, duch ſtarożytney cnoty Obywatelſkiey, duch Rycerſkiego męſtwa, wolny Narod nayiſtotniey zdobiący; teraz mówię ożywić, i miłością Oyczyzny zapalić ſię koniecznie należy: a w przyſzłey ſzczęśliwości i ſławy Narodu miłym uczuciu, ſtaraymy ſię tym czaſem u-

zbro-

broić; nim zręcznieyſza potym, z uzbroienia korzyſtać wydarzy ſię ſpoſobność.

Nie maſz rozumiem żadnego w Polſzcze Obywatela, któryby do ratowania kraiu ſkłonioney nie miał chęci; nie maſz któryby nie żądał; aby zadawnione w Narodzie rozróżnienia umysłow, społeczność naſzą ſzarpiące, w nayściśleyſze nie zamieniły ſię związki, które w zaufaniu miłości wzaiemney, iednych z drugiemi iednoczyć Obywatelow powinny, a ile w tym razie, gdzie idzie o dobro, i całość powſzechną. Przykład męſtwa, i waleczności Przodkow naſzych, powinienby w Nas wzbudzić tę miłość Oyczyzny, tę miłość ſławy nieśmiertelney, która ſama tylko naybardziey ieſt zdolna dać oręż w ręce Polakom, aby w przypadku zdarzonym kraju bronili, i ſiły zaczepne nieprzyiaciela, do zniſzczenia Narodu zmierzaiące, mężnie odpierali. Był bowiem dawniey wielokrotnie czas taki, jako wyżey namieniłem, a Nam do naśladowania zoſtawiony, w którym czuli dla Oyczyzny Polacy, w naygorſzym jey loſie, mężni i nie uſtraſzeni, biegli ſami ſzukać nieprzyiaciela, a ten iako zuchwały naieźnik, prawa Narodow gwalcący, każdy krok, który uczynił w ziemię naſzą, krwią swoią ſkrapiać muſiał.

Z tych tedy powodow ſądzę wielką pomyślnością kraiu, aby Woiewodztwa wſzyſtkie Oboyga Narodow, równą miłości Oyczyzny ziednoczone chęcią, w Inſtrukcyach ſwoich na Seym naſtępuiący zaleciły Jchmćm Panom Posłom, o Aukcyą Woyſka, jako ſzczegulnego teraz dla Rzeczypoſpolitey lekarſtwa, domawianie ſię. A jeżeliby iakie

uro-

urodziły się przeszkody, bądź z strony zagraniczney, bądź z nieczułości i niezgody Jchmćw Panow Posłow, żeby Aukcya Woyska do 50,000. od całego prawie Narodu żądana, utrzymać się nie mogła, to przynaymniey, aby usilnie starali się o dokompletowanie Woyska Oboyga Narodow w głowach Gemeynow tylko do 30,000, które już są Konstytucyą 1775. ustanowione, i Traktatem nawet przez 3. sąsiedzkie Potencye zagwarantowane.

Na przyprowadzenie zaś Woyska Koronnego i Litewskiego do liczby wyżey namienioney, zdaie mi się, że nie bardzo wielka summa wypadnie; idzie zatym, że i podatek do tey summy uproporcyonowany Prowincyom Oboyga Narodow uciążliwy nie będzie. Lecz nieszczęsne te słowo podatek, zawsze u nas wrzawę, hałas, i niezgodę w Izbie Seymowey wzniecało. Teraz Jchmość Panowie Posłowie przyszli, tylo iuż Rzeczypospolitey klęskami ostrzeżeni, iż bardzo iest zle Kraiowi bez Woyska, w innym wcale przesądzie podatek rozumieć powinni: przeto, bądź z ułożenia nowego iakiego podatku, któryby w wybieraniu nie był uciążliwym, bądź z innych różnych zrzódeł, które sama miłość dobra powszechnego wynaydzie, i otworzy, nie odbicie na kompletowanie Woyska obmyśleć fundusz są obowiązani: inaczey tak na siebie samych, iako na wspól braci potomkow swoich niewolnicze ukuią kaydany; albowiem nie chcieć siły Rzeczypospolitey, to iest iedno, co ią w przepaść własnemi rękami pogrążać. Podatek dla Wolnego Narodu nie powinien być strasznym, podlug zdania, wiel-

kie-

kiego dziſieyſzego wieku ſtatyſty Monteſquiuſza, który w naſtępuiący mówi ſpoſob: „
„ Teraz nie ten kray ieſt wolnym, który nie
„ daie podatku, ale ten, który płaci naywię-
„ cey; Rzeczypoſpolite tylko to maią w zy-
„ ſku, iż ſkładają podatki iedynie dla ſiebie,
„ i na obronę własnego Kraiu, nie na Chime-
„ rę i rozdatki Deſpoty. „ Te ſłowa warte ſą, aby w każdey Rzeczypoſpolitey, złotemi literami na ścianach Prawodawczey Swiątnicy wyryte były.

To, com mówił o Aukcyi, lub o dokompletowaniu Woyſka do 30,000, nie wyſtawia mi ieſzcze taką pomyślności nadzieię, w którey-bym widzieć moią Oyczyznę z ſerca żądał. Jeſt to ieſzcze bardzo mała ſiła, i wcale nie tylko do odparcia tak mocnych nieprzyiacioł naſzych, ale-też, i dla wewnętrznego beśpieczeńſtwa nie ieſt doſtarczaiąca. A zatym w innym ieſzcze zrzódle, ſpoſobu ſił powiękſzenia ſzukać trzeba, któryby w nieſzczęśliwym nagłey napaści przypadku, obywatela nie obciążał, a wzmacniał beśpieczeńſtwo kraiu: to ieſt iedno, w czym można zaufanie położyć.

W takowym tedy celu i zamiarze, wyſzukuiąc mocy kraiowey, naypożytecznieyſzy zdaiemi ſię być ſposob, ożywić dawne Popiſy Woiewodzkie, które Roku nayprzód za Zygmunta pierwſzego 1545. uchwalone, i na fundamencie Prawa tylo-krotnie okazywane, a potym Konſtytucyą Konwokacyiną 1764 Roku reaſſumowane, takowey zbroyney do woyny gotowości, pomyślne dla Narodu zawſze wydarzane ſkutki, doſtatecznie dowodzą. Dawne zaś a zaniedbane odnawiać prawa,

wa, ieſt to ie dopełniać, a dopełniaiąc, jeſt to Obywatelſką czynić powinność, od ktŏrey uwalniać ſię bez doznania wewnętrznego ſtrofowania nigdy nie można. Idzie tedy zatym, żeby Woiewodztwa uſilną kraiowi pomyślność przynioſły, gdyby przez *Lauda* bez odwłoki Popisy odnowiły, i zatwierdzenie onych powagą Seymową wzmocnić ſtarały ſię, gdyż na ten czas, Prawo nakazuiące Popisy, aby wykonane było, władza Rządowa przeſtrzegać tego będzie. Podobnie dawniey tak ſię zdarzało, że ciągiem lat kilkunaſtu w Woiewodztwie Krakowſkim zaniedbane były Popiſy, otoż obywatele wſkrzeſzaiąc one na ziezdzie zrobili uchwałę, ktŏrą Seym Roku 1638. zatwierdził.

Przypatruiąc ſię zaś porządkowi dawnych Popisow, nie inny z nich wyciągnąć można wnioſek, iak tylko, że to zbroynego żołnierza, w ryſztunek woienny opatrzonego, do woyny gotowego okazywanie, czyli Powiatami, i Ziemiami ſpisywanie było. Stoſuiąc ſię do tamtych wiekow, gdzie więcey odwaga tylko, niż ſztuka, i przemyſł woiennemi obrŏtami kierowały, to żołnierz popiſowy bywał wielo razy Polszcze użyteczny; bo z podobnemi ſobie w ſztuce woienney nieprzyiaciołmi miał do czynienia. Teraz zaś gdy ſpoſob woiowania w Europie wcale ieſt odmienny, gdy mŏwię przemysł, ſzykowność, i zręczne manewry żołnierzow zwycięzcami robią, przeto nieodbitą ieſt potrzebą, aby i naſz popisowy żołnierz, ſtoſownie do formy woiowania teraźnieyſzey był ćwiczony. Co gdyby naſtąpiło, to okazywani na Popisach żołnierze, ſkładaliby w rzeczy

ſa-

ſamey Woiewodzkie Milicye, tym użytecznieyſze, że bez podatku utrzymywane, na wzor Rzeczypoſpolitey Szwaycarſkiey, podobnie iak i my między mocnemi państwami, bo między Francyą, i Ceſarzem położoney, na wzor mowię, tey to Rzeczypoſpolitey, gdzie w przypadku nieſzczęścia, i naiazdu od nieprzyiaciela, każdy Obywatel ſtaie ſię żołnierzem, i tym ſpoſobem Szwaycarowie, i Genueńczykowie mężnie ſię ſtawiąc, Auſtryackie iarzmo z ſiebie zrzucili, i ſpokoyną ſzczęśliwość ſwych Rzeczachpoſpolitych po naſze dotąd czaſy kwitnącą ugruntowali.

Tych to Rzeczypoſpolitych przykład w duſzy moiey ſtrwożoney, wzbudza nadzieię, że i Polſka z czaſem może powſtać, gdy przez doświadczenia popisowe duch woienny ożywionym zoſtanie. Gdy męſtwo, waleczność dawnych Polakow Woiownikow, ktore Narod naſz przedtym poważeniu mocartw Europeyſkich zalecały, ſercom Polſkim powrócą ſię. Gdy plac Popisow ſtanie ſię ſzkołą Rycerſką, gdzie każdy Obywatel będzie ſię uczył być żołnierzem czyli obrońcą kraju. Na ten czas Narod Polſki dziſiay tak zhańbiony, poważnieyſzą w Europie wziąłby na ſiebie poſtać; mogąc liczyć na Popisach w Koronie i Litwie więcey ſta tyſięcy Rycerzow: a Potencye Europeyſkie, ktore dziś na Polakow okiem wzgardy patrzą, iedne w rownym z ſobą rzędzie nasby umieściły, drugie gwarancyą w Alians zamienić nie trudniłyby.

Procz wielu wyliczonych pożytkow, z odnowienia Popisow, i ten za mały poczytany być nie powinien, że ſkarb Publiczny byłby oſzczędzony, a zwłaſzcza tyle woyſka regu-

lar-

larnego, ile potrzeba na odparcie nieprzyiacioł mocnych, utrzymywać w stanie nie będąc. Obywatel, ani kmiotek pod uciążliwym nie ięczałby Podatkiem, który na powiększenie regularnego woyska, nigdy ieſt nie uchronny. Milicye zaś Popiſowe, w pokoiu bez płacy, bez koſztu, w czaſie woyny, zaſtąpiłyby mieyſce woyſka regularnego, które w wielkiey liczbie trzymane, często w Rzeczachpoſpolitych bywa niebeśpieczne: albowiem nie raz wydarzało ſię, że władza wykonywaiąca, na czele będąc rządu, moc kraiową, ku ſwoiey zawſze nieznacznie ſchylała ſzali, a zrobiwſzy przewagę, targnęła ſię na uciśnienie władzy prawodawczey, a przeto, i wolności. Mamy przykład tego niewątpliwy w dawney Rzeczypoſpolitey Rzymſkiey, którey wolność własne Pułki Legie zwane zgubiły; a Cezar wodz onych ſamowładnym Rzymu zoſtał Panem, wolność zamieniwſzy w niewolę. Zapewne to z pobudki tegoż ſamego przykładu Rząd Angielſki zabiegaiąc złemu w czaſie wyniknąć mogącemu, liczne woyſko lądowe, do mnieyſzey zredukował kwoty, a na to mieyſce Powiatowe uſtanowić Milicye uſiłował.

Dotąd ſię ieſzcze nie wytłumaczyłem, w iakim ſyſtemacie, móy ieſt Proiekt, względem tey Milicyi, lecz nayprzód rzetelnie zaręczam, że ani pomyślałem o Podatku nieuſtannym na utrzymanie oney. Podług mego układu, cały funduſz dla rzeczoney Milicyi na cnocie Obywatelſkiey, i miłości Oyczyzny, przez ofiarę ſetney może iakiey części intraty ſzczegulnie zaſadza ſię. A iako zręczniey ieſt zawſze mówić do bliż-

ſzych

ſzych wſpołziomkow ile przed Seymikami nadchodzącemi, niżeli do odległeyſzych; przeto będąc Wołynianinem, nayſzczegulniey Proiekt ten Woiewodztwu Wołyńſkiemu do uwagi, i roztrząśnienia podaię, w naſtępuiący ſpoſob:

PROIEKT.

1. „Wſzelkich Stanow Obywatele Rze„czypoſpolitey, w dwoiakim za„wſze ku Oyczyznie rozumiani być powin„ni obowiązku. Jeden w tym ſię bierze „względzie: że My Szlachta, Urzędy pier„wſze, Prerogatywy naywyżſze kraiowe, „przez prawo mamy ſobie *excluſive* oddane, „i do tego ieſteśmy w Narodzie z trzech, ie„dnym Stanem Prawodawczym. Prerogaty„wa, ktorey nam inne Króleſtwa, mocno „zazdroſzczą. Drugi obowiązek pochodzi „z właſności ziemi. Im kto tedy więcey „ziemi poſiada, tym ieſt więcey winien Oy„czyznie. Obywatel bowiem, nie tylko „fortunę, ale i życie ma od Oyczyzny; więc „na iey ratunek wſzyſtko nazad oddać po„winien.

2. „Z dwoiakiego zaś podziału obowiąz„kow, właśnie ſtoſownie do ſprawideł wo„iennych, dwoiaki żołnierzow wynika ro„dzay: Kawalerya, i Piechota:

„TITULO SZLACHCIC: Obywatel tak „świecki, iako i duchowny, bądź klucza, „bądz wſi iedney Dziedzic, lub ſam, lub ſo„wity poczet, konno okazać powinien dla „obrony ſwoich Przywileiow, i Wolności, „i tym ſpoſobém w Woiewództwie naſzym

„Wo-

„ Wołyńſkim, ile mogłem zaſięgnąć wiado-
„ mości z luſtracyi 1775. Roku, to z ſamych
„ dominiow Dziedzicznych, przez klucz,
„ lub przez wioſkę iednę rozumianych, ra-
„ chuiąc od każdego właściciela, Dziedzica,
„ po dwóch iako ſowity poczet, wypada z
„ trzech Powiatow 1913. konnych. Poſia-
„ daiący zaś mnieyſze dziedzictwo także za-
„ ſtawnicy, iak pół dziedzice mogą dać po
„ iednemu konnemu. Tych liczba ieſzcze
„ udeterminowana bydź nie może, dla niepe-
„ wności: lecz gdy uchwała Woiewódzka,
„ takowy Proiekt wolą powſzechną zatwier-
„ dzi, to Summaryuſz z Archiwow Grodz-
„ kich, wſzelkich zaſtawnych Tranzakcyi,
„ i dziedzictw pomnieyſzych, ſkładkę w kil-
„ ku na żołnierza iednego konnego uczynić
„ maiących, nakazany, obiaśnić, i rozwią-
„ zać tę niepewność potrafi. Przyłączyw-
„ ſzy zaś zaſtawnikow, i małe części dzie-
„ dzictwa poſiadaiących, to niewątpliwie
„ 2000. obłożonych Kawaleryi zrobi ſię. U-
„ bodzy zaś wcale Szlachta nie poſſeſſyonaci
„ mieysce maiętnieyſzych w ſłużbie iedni
„ Towarzyſzow, drudzy ſzeregowych za-
„ ſtępować mogą, i przez ten ſposob nieza-
„ wodny dla nich funduſz do życia wynay-
„ dzie ſię.

„ TITULO ZIEMI: Na obronę teyże O-
„ bywatele z Dóbr Ziemſkich, Duchownych
„ i Królewſkich, żadnego niewyłączaiąc ſta-
„ nu, od 50. kominow iednego pieſzego na
„ dwa Mieſiące tylko w roku dla muſztry da-
„ wać maią; a w takowy ſposob przeciw
„ nieprzyiacielowi wynaleziona obrona, wca-

„ de się zgadza z sprawiedliwością. Ponie-
„ waż wszystkie stany w proporcyi maiątku
„ do posługi kraiowey przykładać się będą.
„ Gdy tedy w Woiewództwie Wołyńskim
„ znayduie się kominow, rzeczoną Lustracyą
„ 1775. Roku zaprzysiężonych 125,010. wy-
„ niesie więc gemeyny pieszych 2500. a gdy-
„ by ieszcze Lustracya nowa nakazana była,
„ toby ieszcze większa piechoty liczba po-
„ mnożyła się.

3. „ Wszyscy tedy Obywatele do Miasta
„ J. K. Mci w Woiewództwie Stołecznego,
„ prawem dawniey Popisom wyznaczonego,
„ tak konnych, iako i pieszych, w kolor
„ Woiewództwa swego umundurowanych
„ w broń dobrą, iako też w gażę miesięczną
„ opatrzonych, w Miesiącu pierwszego dnia
„ Maja, lub Września, iako w czasie do Re-
„ wii, manewrow, i innych różnych Ewo-
„ lucyi woiennych naywygodnieyszym, pod
„ rygorem dawnemi prawami: *Titulo* Oka-
„ zywanie, opisanym, tak na naypierwszy Po-
„ pis generalny, iako i na następuiące po
„ dwa razy w roku na niedziel cztery po-
„ syłać obowiązani będą.

4. „ Dla podzielenia Milicyi, porządnym,
„ i do trybu woyskowego regulowanym spo-
„ sobem na Pułki, Szwadrony, Regimenta,
„ Batoliony, Dywizye, Kompanie &c. Tak-
„ że dla wprowadzania, utrzymania karno-
„ ści, i subordynacyi, regulaminem woyskom
„ Koronnym przepisaney, oraz w czasie
„ Popisow, kwaterami, i furażowaniem roz-
„ dysponowania, iakoteż dla wszelkiego
„ potrzebnego Milicyą rozrządzenia, Woie-

„ wódz

„ wództwo utworzy Radę Woiewódzką,
„ czyli Kommissyą z Woiewody, iako Pre-
„ zesa z przydanemi dwunastą Assessorami z
„ pośrzód Obywateli słusznych, osiadłych,
„ cnotą, i wiadomością doskonałą zaleco-
„ nych, zostawiwszy ich przy równey z Pre-
„ zesem władzy, i powadze, wyiąwszy re-
„ zolwowanie *paritatis votorum*, które za-
„ wsze przy Prezesie zostaie; a w niebytno-
„ ści Woiewody pierwszy w porządku U-
„ rzędnik prezydować będzie miał Prawo.
„ Władzę zaś Kommissyi, tak w czasie poko-
„ iu, iako i woyny, wielość na rok kaden-
„ cyi, komplet oney, nareszcie *forum* w
„ przypadku, gdyby Obywatel od Kommissyi
„ lub Komissarza pokrzywdzony został, gdzie
„ się ma po sprawiedliwość udać. Wzglę-
„ dem takowych tedy Artykułow same Wo-
„ iewództwo w układzie swoim warunki,
„ czyli reguły doskonale opisze.

5. „ Także Woiewództwo przez Elekcyą
„ sposobem (który się będzie zdawał nayle-
„ pszy) ułożoną, Officyerow, zacząwszy od
„ Pułkownikow aż do Chorążych obierze.
„ A iako Milicye z iednychże powodow, co
„ i Woyska Koronne stanowią się, to iest na
„ obronę Oyczyzny, oraz z równym niebe-
„ śpieczeństwem życie na przeciw nieprzy-
„ iacielowi wystawiać będą w obowiązku,
„ tak też w równey chcąc ich mieć dystyn-
„ kcyi, Woiewództwo przez siebie tychże
„ Officyerow do każdey rangi po iednemu
„ wybranych; Królowi Jmci do patentowa-
„ nia podawać będzie.

6. „ Officyerowie Polſka rodowita Szla-
„ chta z familii w Woiewództwie znani, o
„ cnotę nigdy niepoſzlakowani, dobrey ſła-
„ wy ludzie, ſłużbę woyſkową doſkonale u-
„ mieiętni, lub też dowodną walecznością, i
„ męſtwem wſławieni, do wſzelkich Rang
„ przypuſzczeni bydź maią. A w przypad-
„ ku ieżeliby między Obywatelami w Woie-
„ wództwie takich, którzyby ſłużbę woy-
„ ſkową rozumieli, brakowało, a ile w Dy-
„ wizyi z kilku tyſięcy złożoney, to na ten
„ czas Szkoła Rycerſka z miłości Oyczyzny
„ przez Króla Jmci dziś nam Panuiącego w
„ początkach Panowania z wiekopomną ſła-
„ wą założona, podług potrzeby Officyerow
„ Woiewództwom doſtarczać zawſze bę-
„ dzie. A oſobliwie w ten czas, gdyby
„ Woiewództwa z czasem, i pensyą dla Of-
„ ficyerow obmyśliły: albowiem bez pensyi
„ Officyer, a do tego ubogi, choćby z nay-
„ więkſzą doſkonałością, i z nayſzczerſzą
„ chęcią, nie mógłby bydź w ſposobności
„ ſłużyć kraiowi.

7. „ Rzeczona zaś Kommiſſya będzie mia-
„ ła obowiązek, pod czas Popisu generalne-
„ go, woyſko zluſtrować, a tę Luſtracyą
„ ſposobem Rolow ułożoną, po nazwiſkach,
„ tak tych co za ſiebie ſamych, iako też, i
„ tych, co ſię przez ſowity poczet okazy-
„ wać będą, wiernie, dokładnie zebrać, ſpi-
„ sać, a ſpisaną, do Akt Ziemſkich lub Grodz-
„ kich, w ſposob Oblaty podać; na drugą
„ zaś rękę w Protokuł Kommiſſyiny *Actorum*
„ ingroſſować będzie powinna. Po zluſtro-
„ waniu zaś Woyſka (co ſię przez dni kilka

„ zro-

„ zrobić może) Kommiſſya razem z Prezeſem Woiewodą, podzieli Milicyą na tyle części, ile ieſt Powiatow lub Ziem w Woiewództwie, i podług tego dyſpartymentu Dywizyami lokacye po Miaſtach Powiatowych, naprzykład w Łucku, w Włodzimierzu, Krzemieńcu wyznaczy, na których to lokacyach przez reſztę czasu mieſięcznego muſztry uczyć ſię będą. Te zaś rozdzielenie woyſka z naſtępuiących pochodzi przyczyn. *Nayprzód:* chcąc zapobieżyć wſzelkiey ſwywoli, i niesforności, którąby nowo zaciężni żołnierze, ieſzcze w początkach do rygoru, i karności woyſkowey nie przyuczeni, popełniać mogli, a ile będąc razem w liczbie kilku tyſięcy. *Powtóre:* niewygodne w Miaſtach naſzych Stołecznych do pomieſzczenia tak liczney dywizyi bardzo ſzczupłych rozkwaterowanie. *Potrzecie:* dla kilku tyſięcy ludzi, i koni przez cały mieſiąc, żywności i furażu doſtarczenia, niewątpliwa trudność.

8. „ A że w ſztuce woienney ſą tego rodzaiu ſzykowania Woyſka, że ſię w małey kwocie praktykować nie mogą, lecz więkſzego potrzebuią korpusu, przeto; aby Rycerſtwo Polſkie miało ſposobność w ſztuce Woyſkowey doſkonalić ſię, a w czaſie zdolnemi do ſłużby ſtać ſię Officyerami, nie odbita ieſt potrzeba, aby co dwa lata Rewia generalna iuż nie w Powiatach, lecz w Mieście Stołecznym Woiewództwa całego przez Woiewodę była czyniona, a na ten czas Miaſta Stołeczne we wſzyſtkie furaże, prowianty do ſuſtentacyi Woyſka

„ na

„ na cały mieſiąc potrzebne, dwuma niedzie-
„ lami pierwiey, aby opatrzone były, ſtarać
„ ſię będą.

9. „ Dla większego wſzech Stanow Oby-
„ watelow beśpieczeńſtwa, możnaby z tey
„ Milicyi po Miaſtach Powiatowych nieuſtan-
„ ne porobić garnizony, a to w takowy ſpo-
„ sob: naprzykład dla iaśnieyſzego zrozu-
„ mienia, mniemaymy, że na Powiat Łucki
„ przypadło piechoty 1200. otoż po upłynie-
„ niu mieſiąca pierwſzego, w którym wſzy-
„ scy generalnie dla exercerunku znaydować
„ ſię razem powinni, podzielą ſię te 1200.
„ głow na części 11. więc przyidzie tedy na
„ iednę 109. ludzi, którzy na drugi naſtępu-
„ iący mieſiąc zoſtaną ſię w garnizonie, a
„ 10. części odeydą do domow: a zatym ka-
„ żdy zaſtępca czyli dworſki ſłużący do ſwo-
„ iey ſłużby u Panow, Mieſzczanie zaś do
„ handlu, rzemieślnicy do ſwoiey profeſſyi
„ powrócą ſię. Poddani zaś wieyscy bronią
„ na exercytunku zahartowane ręce, znowu
„ przez mieſięcy 10 rolnictwu na uprawę zie-
„ mi oddadzą. Potym iedna część z tych 10.
„ na trzeci mieſiąc podług wypisaney w roli
„ kolei, ſtawić ſię będą dla zluzowania tam-
„ tych, i takowy porządek, iednych przez
„ drugich łuzowania naſtępnie aż do przy-
„ ſzłego Maja przez cały rok, zachowany
„ bydź ma. Tym więc ſposobem, co ſię na-
„ uczył żołnierz w iednym mieſiącu, łatwo
„ ſobie w drugim przypomni, i do ſłużby
„ woyſkowey wezwyczaiać ſię będzie. Kon-
„ ſyſtencya takowych nie uſtannych garnizo-
„ now, po Miaſtach, arcywidocznie powſze-

chno-

„ chności będzie użyteczna; ponieważ do
„ pilnowania Zamkow, Akt, powagi, i be-
„ śpieczeństwa Sądow, strzeżenia aresztan-
„ tow, kass publicznych, i nawet do exeku-
„ cyi Dekretow mogą bydź użyte. Oprócz
„ tego Obywatele w domach własnych od
„ naiazdow hultayskich często w kraiu na-
„ szym praktykowanych, mocniey zabeśpie-
„ czeni będą.

10. „ Officyerowie, Komendanci garnizo-
„ now, w rożnych zdarzeniach, i przypad-
„ kach, co miesiąc Kommissyi o wszystkim,
„ co się stało, Rapport czynić powinni. A
„ Kommissya iednak na tym nie przestaiąc raz
„ na rok do każdego Powiatu, iednego z po-
„ między siebie wyszlą, którzy do tych Miast
„ ziechać maią, dla zrewidowania garnizo-
„ now, czy się znayduią w należytym komple-
„ cie, czy służbę garnizonową Kommenda po-
„ dług Regulaminu exekwuie. Na reszcie
„ czy nie masz od Obywatelow, lub Mie-
„ szczan, na kommendę skargi iakiey: to
„ wszystko dopełnić będą mieli obowiązek.

11. „ W przypadku woyny, lub naiazdu
„ zagranicznego, Kommissya Woiewództwa
„ od władzy rządowey, o nagłey, i nie odbi-
„ tey potrzebie wymaszerowania w Pole
„ przeciw nieprzyiacielowi ostrzeżona będąc,
„ natychmiast wyda Ordynans do wszystkich
„ Kommend, aby się ściągały na termin w Or-
„ dynansie wyrażony, do Miasta w Woie-
„ wodztwie stołecznego, a gdy się tedy Kom-
„ mendy pościągaią, na ten czas Woiewo-
„ da z całym kompletem rady swoiey, Rotę
„ przepisze, i od całego korpusu Milicyi,

„ przy-

„ przyſięgę wyſłuchać będzie powinien na
„ wierność Króla, i Rzeczypospolitey: po
„ wyſłuchaniu zaś przyſięgi, wyda Kommiſ-
„ sya drugi Ordynans Dywizyom do marſzu
„ deſtynowanym, w oręż, i cały Ekwipaż
„ woienny dobrze opatrzonym, aby w iedną
„ maſſę z Woyſkiem Koronnym złączyli ſię,
„ i pod władzą generalnego Rzeczypoſpoli-
„ tey kommenderuiącego Wodza, czyniąc
„ powinność obrońcow kraiu, to wſzyſtko
„ dopełniały, co im naywyżſzy rzeczony
„ Kommendant rozkazywać będzie.

12. „ Na Chorągwiach z iedney ſtrony
„ może bydź herb Woiewodzki, z drugiey
„ zaś te ſłowa wypisane: *za Króla, i Oyczy-*
„ *znę*, haſło, do ktorego mężni Polacy o-
„ choczo zbiegać ſię będą.

Skończyłem tedy Proiekt Milicyi, Proiekt obrony Kraiowey; przeto w wyſzczegulnionych onego Punktach, ieżeli Czytelniku łaſkawy, poſtrzeżeſz jakie wady, i niedoſkonałości, ieżeli zaſadę Proiektu fałſzywą, lub błędną; a nareſzcie w wykonaniu onego nie podobieńſtwo znaydzieſz, to przynaymniey chęci moie powinny ci ſię podobać, a reſztę względnie raczyſz mi przebaczyć, pomniąc, że człowiek pisał, i do tego w ogniſtym bronienia Oyczyzny zapale: to ieſt w ten czas, gdzie umyſł ludzki nic nie widzi niepodobnego. Wolno tedy ci będzie poprawić, odmienić, przydać, wyrzucić, ſłowem całe dzieło zniſzczyć, i ſpalić, byleś tylko te dwie rzeczy w pamięci, i ſercu ſwoim zoſtawił,

że

że Oyczyzna bez obrony ginie; drugie, że Milicye mogą ią ratować.

Początki wszystkich rzeczy zawsze są trudne, zawsze maią wadę, czas bowiem tylko ieden niedoskonałości poprawiać może. Przezacni Ziomkowie! Czemuż nie mamy pamiętać o tym? że w pokoiu o woynie myśleć potrzeba, czemu nie mamy wcześnie ręce nasze przyzwyczaiać do oręża? iako narzędzia, którego wolne Narody, dla ocalenia wolności zawsze używały.

Nie rozumiem zaś nigdy, aby się kto z Obywatelow Polskich znalazł, któremuby koszta tak małe na wyprawę dwu Miesięczną tylko w roku, do tey posługi dla kraiu wstręt czynić miały, i z tych powodow tak zbawienny Proiekt obrony, nie był mu upodobanym. Aż nadto pewien iestem; że każdy Polak ma u siebie w pamięci nieszczęśliwe doświadczenie, że bez odłożenia iedney części maiątku, resztę ocalić inaczey nigdy nie można. Oprócz tego wnosić sobie każdy może, że kto daie na obronę swoiey ziemi, nikomu, tylko sobie daie, taki to iest ścisły związek między Oyczyzną, i Obywatelem.

Niechay tedy raczy każdy u siebie kredką rzucić, a pozna, że to nie iest wielki obiekt; ponieważ broń, i lederwerk przynaymniey na lat dziesięć, mundur na lat cztery, służyć mogą, bo tylko przez dwa miesiące na rok używane. Wyiąwszy czas woyny, gdzie się wszystko, osobliwie broń, prędzey psuie.

Co się tycze dostania broni, to skarbce Panow, i niektóre Domy Szlacheckie, od swoiey potrzeby zbytnią mogłyby drugim odstą-

pić.

pić. A coby ieszcze brakowało, to zapewne znaleść się mogą tacy gorliwi Obywatele, z których każdy dla swego Woiewództwa tę usługę dopełnić zechce, przez sprowadzenie bądź z fabryk kraiowych, bądź zagranicznych do magazynu, z którego po tey, co kosztuie cenie, dostać będzie można, i nawet bez żądanego zarobku.

Gdy tedy nayzbawiennieyszym celem Milicye Woiewodzkie w myśli moiey układam, i wielką nadzieię przyszłey szczęśliwości kraiu w mocy zbroyney upatruię, może kto sobie pomyśleć, że to w zagrzaney imaginacyi, iak we śnie, marzy mi się tylko: że te Pułki, które ia na papierze szykuię, nie tylko, że są do uskutecznienia nie podobne, ale nawet, że nie wiele siły Polszcze przyniosą, ponieważ rynsztunkow woiennych, osobliwie harmat brakuie, a te w teraźnieyszym wieku, naywięcey Woysku mocy daią. Kto tak myśli, niech swą troskliwość zaspokoi tą pewnością. Ze cnota zawsze naśladowcow znaydzie. Przykłady bowiem wspaniałych mężow (o których stokrotnie mi iest miło wspomnieć) JW. Szczesnego Potockiego Woiewody Ruskiego, i Sochorzewskich (którzy z maiątku swego dla obrony kraiu ofiarę tak wspaniałą, na woysko uczynili) nie wątpliwie po Woiewodztwach wielu Magnatow, i Obywateli, do podobney że miłości Oyczyzny zachęcić potrafią, tak dalece, że na harmaty, rynsztunki rożne, i naypotrzebnieysze narzędzia woienne, składkę uczynią. Będą zapewne chciwi sławy w

na-

napisach Imion swoich na działach dla obrony Rzeczypospolitey ofiarowanych, oraz wdzięcznością od potomności pogardzać nie zechcą, która wielkim ich czynom sprawiedliwość, i cześć oddać będzie winna.

Idzie więc zatym, że nic nam teraz nie potrzeba, iak tylko chcieć, i w iednostayney myśli, wziąwszy się za ręce powiększać Woysko przez Milicye dla obrony granic. Wydarzaią się albowiem takowe dla nieszczęśliwych, i niesprawiedliwie od obcey przemocy uciążonych Narodow, pomyślne czasy; że gdy iuż nieszczęście do ostatniego przychodzi kresu, na ten czas boiaźń zamienia się w rozpacz, a ta odwagę, i męstwo wzbudziwszy, iuż prawie lud zagrzebany wskrzesza, z grobu wydobywa, życie, i iestestwo powraca. Europy dzieie o takowych zdarzeniach mocno nas przekonywaią. odrzućmy przeto mówię, tę upodlaiącą człowieka iłotę, boiaźń: albowiem iako Zeglarz żadney nie lęka się nawałności, gdy styru w ręce doświadczenia, i rostropności powierza, tak Narod Polski ieszcze zaginąć nie może, maiąc na czele swoim, mądrego i przezornego Króla, który nie raz już nawałnością burzy Rzeczpospolitę skołataną, z rąk swoich nie wypuszczał: a czegożby się spodziewać nie można było? gdyby sto tysięcy zbroynego Rycerstwa Polskiego na polu Marsowym stanęło, na ten czas tego od Boga nam danego Króla, pracowita o los Rzeczypospolitey troskliwość, w szczęśliwszych okazałaby się skutkach, na ten czas mówię: „ Rycerstwo

„ Pol-

„ Polſkie maiąc ſobie przez Króla drogę
„ chwały ukazaną, bez wątpienia wiekiem
„ zagubione Przodkow zwycięzkie odzyſka-
„ łoby Laury, a przykład niezfatygowaney
„ Króla Jmci dla Oyczyzny pracy, tę w ſer-
„ cach Polakow wſkrzeſiłby maxymę: *Pul-*
„ *chrum eſt & decorum pro Patria mori.*

O! iakażby to powſzechna po całym Królеſtwie Polſkim uczuć ſię dała radość, gdyby Woiewodztwa nie zapatruiąc ſię iedne na drugie, do pierwszeńſtwa takowey posługi dla upadaiącey Oyczyzny ubiegały ſię, i nie czekały koniecznie poki Seymowe wyroki chęci do własney obrony nie wzbudzą. Albożby to było wyſtępkiem? ochotę z ſiebie ratowania kraiu przez Lauda Rzeczypoſpolitey okazać, a ta iako udzielna Pani, tak pożyteczne chęci, z wdzięcznością w prawo zamieniłaby. Przez co większąby daleko chwałą naſzą było, gdybyśmy nie prawa przymuſem, ale czyſtą miłością Oyczyzny przeięci, ratunek iey nieśli. A gdy mi, który trwożliwy, i naymnieyſzemi trudnościami zaſtanowiony Obywatelu zarzuciſz, że może Seym z przypadku nieſzczęśliwego, lub intrygą zagraniczną podzielony, lub okolicznościom iakowym ulegaiąc, chęci naſze kraiowi życzliwe nie przyimie, prawem nie zatwierdzi, a przeto bez Woyſka nas na zawſze zoſtawi. Odpowiadam na to, że na ten czas będzie to oczywiſtą karą Bożą, będzie to pokutą, którą naſze przewinienia na cały kray ściągnąć muſiały. Ale cię z tym wſzyſtkim zapewniam, że na przygotowaniu wczeſnym, nic wcale nie ſtraciſz, bo ſzabla, i broń zawsze-

ci ſię w domu dla twego osobiſtego beśpieczeńſtwa zoſtaną. ta to mówię ſzabla, która u dawnych Polakow, na ścienie wisząc, nayozdobnieyſzym bywała meblem. Sługa zaś twóy; który w czaſie potrzeby gwałtowney miał być żołnierzem, i obrońcą kraiu, będzie w domowym zakącie, z tąbą razem niewoli czekał, i tym ſpoſobem niewolnik niewolnikowi będzie służył.

O! jakże nie tylko wróżyć, ale pomyśleć nawet o niewoli ieſt rzecz ſtraſzna dla wolnego Narodu, a ieżeli duch Marſowy ieſt darem przyrodzenia, to Szlachcic Polſki od natury dar ten maiąc ſobie dany, mężniey zapewne za ſiebie, i za wolność swoią bić ſię powinien, niżeli potym zoſtawſzy niewolnikiem za uroioną fantazyą swego Tyrana. Poſetnie więc powtarzam niemieymy uprzedzenia, że Milicye Popisowe mało co znaczyć będą w dziełach woiennych. Przykłady inne wcale o nich mieć chcą mniemanie, a oſobliwie za Panowania Jana Kazimierza, gdzie Szwedzi, Kozacy, Moſkale, i Rakocy Xiąże Siedmiogrodzki Prowincye Polſkię opanowali, i oſtatnią zgubą kraiowi grozili, przytym na nieſzczęście woyſko Komputowe będąc nie płatne, poſzło do zwiąſku, i iuż Polſka tylo cioſami dotknięta, bez nadziei być prawie obrony zdawała ſię. W takowym tedy ciężkim, i niepomyślnym razie, iakiż był ratunek? oto czuły Król z mężnym Narodem poſzedł śmiało przeciw nieprzyiacielowi, i nie zawiodł ſię w ufności, bo nieprzyiaciol pokonał, i Polſkę od najaz-

du

du uwolnił. A Czarnecki Kaſztelan Kiiowſki z zebraną Szlachtą w czaſie teyże ſamey rewolucyi, gromiąc ze ſławą Narodu nieprzyiacioł, godny Potomności do naśladowania zoſtawił przykład, że w Rzeczypoſpolitey pięknie ieſt być Senatorem, i wodzem, Szlachcicem i Zołnierzem.

„ A zatym JO. Mości Xiąże Woiewodo, „ i JW. Kaſztelanie Woiewodztwa Wołyń„ ſkiego Senatorowie! Przykłady miłości „ Oyczyzny dawnych Polakow, wyſtawiać „ Wam zacni Mężowie, to jeſt iedno, co mieć „ w nich ufność, że nad te, ktore Wam wy„ ſokie Urodzenie, i Szlachetna czułość, przy„ pominać będą ſilnieyſzych do uczynienia „ podobneyże dla kraiu usługi, nie potrze„ buiecie pobudek. Prawo o Popisach, czy„ ni Cię Mości Xiąże Woiewodo Rycerſtwa „ wodzem, bo w iſtocie biorąc rzeczy od „ zrzódła, to Woiewoda to samo znaczy, „ co woyny wodz, a Kaſztelan iego Zaſtęp„ ca. Nieśmiertelną tedy ſobie Przezacni Se„ natorowie zrobicie ſławę, i nie tylko te„ raz, ale od potomności z wdzięcznością „ wſpominani będziecie, gdy gorliwości w „ powiękſzeniu ſiły Kraiowey Rycerſkiemu „ Woiewodztwa naſzego ſtanowi pierwſzy „ z ſiebie dać raczycie przykład, oraz o nie„ odwłoczne Popisow wſkrzeſzenie ſtarać ſię, „ lub też inny iakowy obrony kraiu ſpoſob „ obmyśleć będziecie uſiłowali, albowiem „ nie maſz iuż dla Rzeczypoſpolitey konaią„ cey innego lekarſtwa.

„ Przezacny Stanie Rycerſki! w Tobie ie„ dyna nadzieia, cnocie, męſtwu i odwadze

„ Przod-

„ Przodkow twoich, winien ieſt Narod, że
„ ieſt wolnym Narodem, i że ſię ieſzcze,
„ choć częścią wolności cieſzy (bo iey ca-
„ łey iuż teraz nie ma) walecznym ich dzie-
„ łom to wojennym, od Krolow w Polſzcze
„ na ten czas ſamowładnych, Prawa, Przywi-
„ leie, Swobody, Wolności, i nayozdo-
„ bnieyſzy zaſzczyt Szlachectwa w nadgro-
„ dzie były nadane. Oycow twoich ſtraſzna
„ ſzabla na wſchod i zachod Granice roz-
„ przeſtrzeniała, a całey prawie połnocy Pra-
„ wa dawała. Dla ſławy panowania nad wol-
„ nym, wielkim i mężnym Narodem, cudzo-
„ ziemcy, aż z za morza przyieżdżali, i o
„ Polſką dobiiali ſię Koronę.

„ Przeto miey to ſobie za prawo święte,
„ że te bez ſzacunku Skarby, wolność i ſła-
„ wa Narodu, tak drogo, bo krwią Przod-
„ kow nabyte, winien ieſteś Naſtępcom two-
„ im zabeśpieczyć. Wſpomniy ſobie wale-
„ czny Stanie Rycerſki, żeś dawniey w
„ złych przypadkach, nieprzełamaną Rzeczy-
„ poſpolitey twierdzą bywał, Miey ufność,
„ że i dziſiay możeſz tego dokazać, byleś
„ tylko chciał iść tam, gdzie cię cnota i mi-
„ łość kraiu, gdzie Cię haſło za Króla i Oy-
„ czyznę zawoła, byleś tylko mówię część
„ maiątku na obronę ſiedliſk twoich nie żało-
„ wał. Miey to ſobie za ſromotę, w ten
„ czas gdy kray upada, żyć nie czynnym i
„ oboiętnym. Wraź w umyſł i ſerce swoie
„ te przekonanie, że kto w nieſzczęściu
„ trudnością, lub niebeśpieczeńſtwem ulę-
„ kniony, nie czyni pomocy, którą ieſt wi-
„ nien kraiowi, nie tylko ieſt złym Obywa-

„ te-

„ telem, ale nawet do niewoli urodzonym.
„ Nie chciey ściągać na ſiebie tey hańby, aby
„ z przyczyny nieczułości twoiey, Potom-
„ kowie niewolnikami rodzili ſię. Brzydź
„ ſię niewolą, choćby Ci ią pod nayłago-
„ dnieyſzą wyſtawiano poſtacią: a nie wąt-
„ pliwie podobnego losu, czyli niewoli (w
„ którey Bracia twoi w Kordonach rzewnie
„ płaczą) unikniesz, gdy Popisy dawne od-
„ nowiſz, i z nich Milicye Woiewódzkie w
„ ſposob wyżey wyrażony utworzyſz. Z
„ wielką Ci łatwością te dzieło nayzbawien-
„ nieyſze dla Rzeczypoſpolitey bez wątpienia
„ wykonać przyidzie, gdy z pamięci niegdy
„ nie zgubiſz takowe Przodków twoich o
„ wolności mniemanie: *Malo periculosam*
„ *libertatem, quam quietum servitium.*